

261

Jak wyglądał się w czasie okupacji.

Stoimy Polak odami doświadczenia czasu niemieckiej okupacji pod względem moralnym jak i fizycznym. Ciężkiemu wstępnemu praniu jednolitości. Pięć pranie, bo chyba młodości do najwyższej. Wiermy pod nową, czas przedwojenny i nowy gwaltowny zwrot, okupacja. Wszystko było obecne, niedość tego, ale i wrogie.

Wojna 1939 r. zaczęła mnie w Poznaniu "Wiosna" iście, w którym większość ludności była wrogą Polakom. Byłem tylko z matką. Już z samego początku nastąpiła się wielka trudności z nauką. Ze względu na to, że mamusia była zomna, w wojennym zmuszeni byliśmy usunąć się od granicy na odległość 15 km. Wyjechaliśmy na wieś i tam uorganizowaliśmy do szkoły rosyjskiej. (polskiej nie było) języka polskiego naukę w domu z kolegą u nauczyciela. Tak wyglądał czas do wybuchu wojny drugiej w 1941 r.

Powstanie Warszawskie obywateli Polaków uścisnęło woli się do Polaków, pomysłami im na rezerwie szkół średnich. Właśnie to jedyny obywatel. Właśnie

Zolaryko sie jednuch, ze mimo zachowanej
 odnoznosci, wlozke niemiecckie omulo nie „na-
 brufy” nos podnos lekcyj woz i profesorem.
 Umienliwym tego, dzieki wyzszniej orien-
 tacyj jednocy i kolezcy i inoy p. profesora.
 Od pewnego czasu rozmawialismy, ze jedynym
 obserwowanym przez jednocyj abeczo odowieno,
 wylke przed umiowionym godnym na lekcyje.
 Dledzycy tej, zachowujalismy wszelkie szodli
 odnoznosci. Dnioz tego jednuch „zduzego znajo-
 mego” nie spadzalismy co nos bardzo wa-
 dowalo i pozwolimo bez wieknych odnoznosci
 zajyc sie lekcyj, kie dzedo do jednuch
 obuzo, dowiem po uplywie jak godnym waly-
 nelismy na dobnym wyzdomu gualdowno
 dobiejnie do dnoy. Kadymimost zebualismy
 wyzelnie podlegumiki, zemy by i no ved
 obicnt i opicizizimy godny profesora. Uolaki-
 my in boemym; zebowem na zdrych, z lacyj
 przez dnoy godny w sypje dozdalimy sie
 na dach. Gualdizimy dek oboko godnymy
 us do chwili, goly zebowem nos ino pro-
 fessora. Jed sie zebowem dnoy pny pny.

obicnti rewiizj w celym domu, bez zadnego
 wyzsznienia powodu. Gualdizimy podajne-
 waly profesora o dojne nonowem i z dy mysl-
 przyceli rzydzy, ze i nos usdomy.
 Od tej chwili niemyalismy sie w domu mego
 kolezcy a profesor bym razem pny chodit do-
 nos.

Lohowalin dnoy dno-
 d. IV.

Tomni dnoy 14. VI. 1946r.

Paristo. Liceum i Gimn.
 im. Mikolajja Kopernika
 w Toruniu